

Barbara Knapik (1950 – 2021)

Sądziłem, że wobec codziennych podsumowań postępów epidemii, a wśród nich wiadomości o kolejnych odejściach osób znanych i nieznanymi, zjawisko śmierci spowszednieje, utraci swoją siłę faktu ostatecznego, wobec którego jesteśmy tylko bezsilni. Ale jednak byłem w błędzie...

Panią Basię spotkałem w połowie 1993 roku, na początku organizowania Pracowni Urbanistycznej Urzędzie Miejskim w Sosnowcu. Była już planistą ze sporym doświadczeniem, zdobywanym w Biurze Planowania Przestrzennego w Katowicach, u boku wybitnych ówczesnych urbanistów śląskich, jak Anna Dołhun czy Michał Łukowski. To zapewne zdecydowało, że stała się niekwestionowanym „liderem” tworzonego Zespołu Pracowni. Działaliśmy wtedy w czasach szczególnych. Odrodzony samorząd lokalny miał wkrótce otrzymać instrument do rzeczywistego prowadzenia polityki przestrzennej i jej realizacji – Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym zaczęła obowiązywać 1 stycznia 1995 roku, a wcześniej uchwalone plany zagospodarowania przestrzennego miały w ciągu kilku lat utracić moc obowiązującą. W tamtym okresie w naszym Zespole nie było jeszcze urbanisty uprawnionego do samodzielnego projektowania przestrzeni i musieliśmy w tym zakresie korzystać z współpracy z osobami spoza Zespołu Pracowni. Sytuacja ta zmieniła się, gdy takie uprawnienia uzyskała Pani Basia, a później kolejni Członkowie Zespołu. Potem już było nieco łatwiej. Powstawały kolejne plany miejscowe, których w większości głównym projektantem była Pani Basia. Ale jej praca nie ograniczała się jedynie do sporządzania projektów kolejnych planów. Z powodzeniem uczestniczyła również w takich przedsięwzięciach, jak międzynarodowy program badawczy „Rescue”, dotyczący regeneracji terenów przemysłowych, w ramach którego opracowała koncepcję rewitalizacji i zagospodarowania obszaru po zlikwidowanej Kopalni Węgla Kamiennego „Sosnowiec”, wykorzystaną później w planie sporządzonym dla tego terenu.

Pani Basia w Pracowni była partnerem wybitnym; nie tylko doświadczonym fachowcem, od którego wiele się nauczyliśmy, ale osobą na której mogłem polegać i której mogłem zaufać, powierzając najbardziej odpowiedzialne zadania. Korzystałem z tego wielokrotnie, prowadząc inne, „nieplanistyczne” projekty, które również przynosiły kiedyś Pracowni uznanie. Zawsze ujmowała kulturą i życzliwością, a mnie szczególnie językiem, który pisała swoje teksty; polszczyzną o gramatycznej i stylistycznej jakości już coraz rzadziej spotykanej, a także... miłością do psów, którą bezgranicznie obdarzała swoje kolejne jamniki.

Poza pracą w Pracowni Projektowo-Urbanistycznej w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, którą zakończyła w 2017 roku, Pani Basia była członkiem Gminnych Komisji Urbanistyczno-Architektonicznych, między innymi w Jaworznie i Sosnowcu. Uczestniczyła w działaniach podejmowanych w Oddziale Katowickim Towarzystwa Urbanistów Polskich, przede wszystkim w Południowej Okręgowej Izby Urbanistów, w której była członkiem Komisji Kwalifikacyjnej, a po likwidacji Izby – w Stowarzyszeniu Urbaniści Polscy.

Cóż, przychodzimy, odchodzimy...

arch. Maciej Kaczkowski

styczeń 2021 roku.